

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 79)
z dnia 1 października 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 79)

1 października 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem: poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Ryszarda Galli (niez.)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zmiany w składzie Prezydium Komisji,
- rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat przebiegu egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych oraz języka regionalnego w 2018 r.,
- rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat podręczników i książek pomocniczych przeznaczonych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Karczmarek** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Emilia Różycka** naczelnik wydziału oraz **Anna Michalak** radca ministra w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Urszula Witkowska** naczelnik wydziału oraz **Małgorzata Krasuska** radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Sadownik** specjalista w Zespole ds. Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Bardzo serdecznie witam na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Dzisiaj w planie mamy dwa punkty posiedzenia, mianowicie... Trzy? Jeden jest nadzwyczajny, dlatego zacznę od tych punktów, które tutaj przygotowała nam strona rządowa. Mianowicie jest to rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat przebiegu egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych oraz języka regionalnego w 2018 r. Myślę, że tu będzie przyjemnie, bo mniejszości zawsze wypadają dobrze na tych egzaminach. Drugi punkt to rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat podręczników i książek pomocniczych przeznaczonych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej. Tak jak zapowiedziałam, mamy jeszcze punkt nadzwyczajny. Ponieważ z naszego prezydium swego czasu odszedł pan poseł Giżyński, który objął funkcję wiceministra, w związku z tym musimy uzupełnić skład prezydium, a ponieważ jest to wynikające z parytetu miejsce przynależne Prawu i Sprawiedliwości, oddałabym... Jeszcze przywitam najpierw gości, a potem oddam głos koleżankom i kolegom z PiS-u.

Witam bardzo serdecznie panią Teresę Karczmarek zastępcę dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, panią Emilię Różycką naczelnika w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji, panią Annę Michalak radcę ministra w tym departamencie, panią Urszulę Witkowską naczelnika w Departamencie Kształcenia Ogólnego i panią Małgorzatę Krasuską radcę ministra w tym departamencie. Mamy jednego pana. Bardzo nam przyjemnie powitać pana Wojciecha Sadownika, który reprezentuje Zespół ds. Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Tak się zastanawiałam, kim pan jest i teraz już wiem, ale pan już chyba kiedyś u nas był. Nie? Czyli debiut. Bardzo się cieszymy z tego powodu. Witamy serdecznie pana Wojciecha Sadownika.

Tak to wygląda. Wobec tego przystępujemy do realizacji punktu pierwszego. Oddaję głos koleżankom i kolegom z klubu PiS. Proszę bardzo.

Poseł Antoni Duda (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowna Komisjo, w związku z tym, że pan Giżyński, reprezentujący PiS, odszedł z Komisji, a on był wiceprzewodniczącym, dlatego na wiceprzewodniczącego Komisji proponujemy pana Czesława Sobierajskiego. To jest wieloletni poseł, człowiek reprezentujący Śląsk, więc zagadnienia mniejszości nie są mu obce. Czyli doświadczenie parlamentarne plus właśnie kwestia współpracy z mniejszościami predysponują go do tego, żeby mógł wiceprzewodniczyć naszej Komisji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czyli Śląsk będzie miał bardzo silną reprezentację. Na cztery osoby w prezydium będzie dwóch posłów ze Śląska. Trzech? Mówiłam o Górnym Śląsku, ale dokładnie tak, czyli jeszcze jedno krzesło powinno być... Dobrze.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Jak już tak mówicie, to pan poseł Huskowski jest z Dolnego Śląska.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę, proszę. Szanowni państwo, czy jest jakieś inne zgłoszenie, jeśli chodzi o objęcie funkcji wiceprzewodniczącego? Zgłoszeń innych nie ma. Wobec tego przystępujemy do głosowania, ale najpierw oczywiście musimy mieć zgodę pana posła Sobierajskiego. Czy pan poseł Sobierajski wyraża zgodę? Dziękuję bardzo.

Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za objęciem funkcji wiceprzewodniczącego Komisji przez pana Sobierajskiego? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Jednogłośnie – 7 posłów głosowało za.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Gratuluję, panie pośle. Zapraszam do stołu prezydyjnego. Został pan jednogłośnie wybrany, więc naprawdę bezdyskusyjnie...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałem podziękować za wybór. Jednogłośnie, bo nie wziąłem udziału w głosowaniu. Gdybym się wstrzymał, to nie byłoby jednogłośnie. Obiecuję dobrą współpracę. Mam nadzieję, że będzie wszystko okej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czyli mamy już formalną stronę za sobą.

To teraz prosilibyśmy o informację. Może wysłuchamy obydwu informacji, jedną po drugiej, prawda? Potem będzie dyskusja nad tymi dwoma informacjami. Wobec tego bardzo proszę najpierw o informację Ministra Edukacji Narodowej na temat przebiegu egzaminów maturalnych z języków mniejszości narodowych oraz języka regionalnego. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Urszula Witkowska:

Dziękuję bardzo. Urszula Witkowska. Mam przyjemność przedstawić państwu informację na temat egzaminu maturalnego z języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, który odbył się w roku szkolnym 2017/2018, czyli w minionym roku szkolnym. Ta informacja, którą państwu przedłożyliśmy, ma taką samą strukturę, jaką w poprzednich latach prezentowaliśmy, ponieważ problem jest ten sam. W związku z tym utrzymujemy taką kanwę, żeby również państwo posłowie mogli dokładnie prześledzić, jak w ciągu kilku lat zmienia się sytuacja.

W części pierwszej informacji, obok przedstawienia podstawy prawnej, która umożliwia organizowanie na terenie szkół nauki języków mniejszości i języka regionalnego, przedstawiamy również statystykę, która mówi o tym, ilu też uczniów korzystało z nauki tych języków w roku szkolnym 2017/2018. Na wszystkich etapach kształcenia w poprzednim roku szkolnym 84 788 uczniów korzystało z nauki języków mniejszości i języka regionalnego. Ta informacja jest zawarta na stronie trzeciej przedstawionego materiału.

Na stronie czwartej przedstawiamy również dane statyczne, ale już z podziałem na poszczególne języki i z podziałem na liczbę uczniów, którzy korzystali z nauki języków mniejszości i języka regionalnego w szkołach ponadgimnazjalnych, ponieważ interesuje nas egzamin maturalny, a tylko absolwenci szkół ponadgimnazjalnych mogą przystępować do egzaminu maturalnego. Mieliśmy tutaj przedstawicieli kilku języków, czyli języków białoruskiego, kaszubskiego, litewskiego, łemkowskiego, niemieckiego i ukraińskiego. To są ci uczniowie, którzy w szkołach ponadgimnazjalnych uczyli się tych języków.

Na stronie piątej część druga przedstawionego materiału mówi o tym, jakie są zasady przeprowadzania egzaminu maturalnego w roku szkolnym 2017/2018. Te informacje są identyczne jak informacje, które były przekazywane w latach wcześniejszych, ponieważ formuła przeprowadzania egzaminu maturalnego nie zmieniła się, w związku z tym, jeżeli państwo pozwolą, to przejdę dalej.

Jeżeli chodzi o stronę merytoryczną egzaminu maturalnego z języków mniejszości narodowych, który jest zdawany – przypomina – jako przedmiot obowiązkowy dla tych absolwentów, którzy uczyli się w szkołach, w których nauczany był ten język... W oddziałach, gdzie nauczany był język mniejszości narodowych. Na stronie siódmej w części trzeciej materiału jest dokładna informacja, która mówi, w jaki sposób przeprowadzany jest egzamin w części ustnej oraz w części pisemnej w przypadku egzaminu maturalnego z tych języków.

Jak przedstawiają się wyniki egzaminu? Jeżeli chodzi o absolwentów, którzy przystępowali na egzaminie maturalnym do języków mniejszości narodowych, to były to języki: białoruski, litewski i ukraiński. Taka jest reprezentacja języków mniejszości i języka regionalnego, które są nauczane w szkołach. Liczba zdających przedstawiona jest w tabeli na stronie ósmej. Jeżeli państwo mają możliwość, to można spojrzeć. Średni wynik, jaki został uzyskany przez absolwentów w procentach, to jest 70% dla języka białoruskiego, 79% dla języka litewskiego i 76% dla języka ukraińskiego, ale najistotniejszy jest ten ostatni wiersz, który mówi o odsetku sukcesów. Tu mamy 100%, bo oczywiście wszyscy absolwenci, którzy przystępowali do egzaminu maturalnego z tych języków, przekroczyli obowiązkowy 30-procentowy próg zdawalności, więc mamy 100% sukcesów. Również na stronie ósmej jest dla porównania przedstawiona tabela druga, gdzie mamy zestawienie w perspektywie 3-letniej, jak przedstawiała się zdawalność tych języków w poprzednich latach. Dla porównania.

Jeżeli chodzi o egzamin maturalny z języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, które zdawane były jako przedmioty dodatkowe... Przypomnę może, że tutaj do tego egzaminu może już przystąpić każdy absolwent, nie tylko ten, który uczył się w szkole języka mniejszości. Tutaj mieliśmy następujące języki, do których zdawania przystępowali absolwenci. Do egzaminu z języka białoruskiego przystępowało 11 absolwentów. Powiem tylko, że są to ci absolwenci, którzy byli laureatami, tzn. wygrali olimpiadę języka białoruskiego. Akurat w roku szkolnym 2017/2018

było to 11 osób. Do egzaminu z języka litewskiego przystąpiło 18 osób, z języka ukraińskiego – 22 osoby. Język kaszubski zdawało 24 absolwentów, a język łemkowski – jeden absolwent. Pod spodem w wierszu są przedstawione wyniki, jakie uzyskali zdający ten egzamin. Język białoruski – 100% uzyskanych punktów to jest średni wynik, dlatego że laureaci mają oczywiście jak gdyby z przepisów prawa najwyższy wynik. Język litewski to jest 83%, język ukraiński – 84%, język kaszubski – 62%. To jest średni wynik. Dla języka łemkowskiego nie ma podanego wyniku, ponieważ nie możemy dla jednej osoby powiedzieć, jaki jest średni wynik, a nie możemy danych ujawnić, bo to jest jedna osoba, więc przedstawiając wynik tej osoby, od razu naruszałibyśmy dobra prywatne.

Proszę państwa, jeszcze dalej na stronie dziesiątej mamy porównanie. Tak jak poprzednio, w perspektywie 3-letniej, tak teraz mamy przedstawione, jak w ciągu ostatnich 2 lat, więc i w tym roku, który się właśnie skończył, wyglądała zdawalność przedmiotu dodatkowego. Tak jak widać, są wahania, jeżeli chodzi o liczbę osób, które przystępują do egzaminu maturalnego z przedmiotu dodatkowego, do tych właśnie języków, ale nie są to aż tak strasznie duże różnice.

Chciałabym państwu jeszcze przedstawić, jakie są wyniki, tzn. może nie tyle wyniki, co informacja na temat tego, ilu absolwentów zdawało egzaminy z przedmiotów dodatkowych, chociaż nie tylko, bo i obowiązkowego też, w danym języku. Przepisy prawa przewidują taką możliwość. Od kilku lat mamy tutaj jednego jedynego reprezentanta, tzn. tylko jeden język mniejszości narodowej, gdzie absolwenci decydują się na zdawanie egzaminów w tym języku. Jest to język litewski. W roku szkolnym, który nam minął, biologia i matematyka były zdawane w tym języku. Tradycyjnie, bo to od kilku lat już ta tendencja się utrzymuje. Biologia – to wiadomo, że tylko na poziomie rozszerzonym, ponieważ wszystkie przedmioty dodatkowe zdawane są tylko i wyłącznie na poziomie rozszerzonym. Natomiast, jeżeli chodzi o matematykę, to mamy cztery osoby, które przystąpiły do poziomu podstawowego, a trzy osoby do rozszerzonego. Tutaj może być taka sytuacja, ponieważ matematyka jest przedmiotem obowiązkowym i jako przedmiot obowiązkowy zdawana jest na poziomie podstawowym. Mamy i nową rzecz, która się wcześniej nie pokazywała, tzn. nowy przedmiot. Jest to chemia. W tym roku dwie osoby przystąpiły do egzaminu z chemii w języku litewskim.

To byłyby najważniejsze, najistotniejsze informacje. W podsumowaniu można powiedzieć, prawie tak jak zawsze, że jest wysoki poziom. Te przedmioty, te języki, z których absolwenci muszą zdawać egzamin ze względu na to, że uczą się w szkole tego języka mniejszości narodowej... Uzyskują wysokie wyniki. Z małymi wyjątkami, ale w zasadzie zawsze powtarza się taka sytuacja, że mamy 100% sukcesów, czyli wszyscy zdają. Tradycyjnie też, jeżeli chodzi o język białoruski, mamy taką sytuację, że jako dodatkowy język na poziomie rozszerzonym wybierają go ci absolwenci, którzy są laureatami olimpiady.

Jeszcze jedna rzecz, która również jest tradycyjna i powtarza się co roku, że jeżeli chodzi o język niemiecki jako język mniejszości narodowej, to tego języka w szkole ponadgimnazjalnej uczyło się 20 uczniów w dwóch liceach i 53 uczniów w trzech technikach. Niestety w klasie maturalnej, czyli w momencie, kiedy już mieli przystępować do egzaminu maturalnego, nikt nie przystąpił, czyli zrezygnowali z nauki tego języka w drugiej...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Przystępują, ale...

Naczelnik wydziału w departamencie MEN Urszula Witkowska:

Jako języka mniejszości narodowej. Miałabym tyle do przekazania. Jeżeli będą jakieś pytania, bardzo proszę. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Od razu może będziemy prosić o informację drugą na temat podręczników i książek pomocniczych przeznaczonych do kształcenia uczniów w zakresie niezbędnym do podtrzymania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej. Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji MEN Anna Michalak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o zasady i regulacje dotyczące dopuszczania podręczników do użytku szkolnego, jak i regulacje dotyczące finansowania podręczników dla mniejszości, w stosunku do ubiegłego roku te zasady nie uległy zmianie. Tak jak dotychczas, nauczanie języka mniejszości, języka regionalnego, własnej historii i kultury oraz geografii państwa, z którego obszarem kulturowym utożsamia się dana mniejszość narodowa, odbywa się na podstawie programów nauczania dopuszczanych do użytku w szkole przez dyrektora szkoły.

Natomiast przepisy ustawy o systemie oświaty wskazują, że do realizacji tych programów nauczyciel może stosować podręczniki lub materiały edukacyjne, które – zgodnie z definicją – zastępują lub uzupełniają podręcznik, jak i materiały ćwiczeniowe, lub też może nie stosować podręczników ani materiałów. Ta decyzja należy zawsze do nauczyciela. Natomiast dyrektor szkoły – na podstawie wyboru nauczycieli danych zajęć, w tym przypadku nauczania języków mniejszości i języka regionalnego – zatwierdza wykaz tych podręczników lub materiałów edukacyjnych czy ćwiczeniowych, które są obowiązujące w szkole.

W związku z wdrażaniem reformy oświaty, obecnie w szkole podstawowej w klasach I, II, IV, V, VII i VIII, jak również w klasach I i II szkoły branżowej I stopnia, obowiązuje nowa podstawa, natomiast w pozostałych klasach obowiązuje jeszcze dotychczasowa podstawa programowa. Zgodnie z przepisami ustawy o systemie oświaty, w przypadku, gdy nauczyciel dokonuje wyboru podręcznika, to oczywiście on musi być wybrany spośród podręczników wpisanych do wykazu.

Podręczniki dopuszczane są na podstawie pozytywnych opinii rzeczoznawców. Podręczniki opracowują wydawcy, którzy mają prawa majątkowe do danego podręcznika. Po takim zgłoszeniu minister wskazuje rzeczoznawców, którzy opiniują podręcznik. Ten podręcznik podlega procedurze, która jest zapisana zarówno w ustawie o systemie oświaty, jak i w rozporządzeniu o dopuszczaniu do użytku szkolnego podręczników. Jeśli chodzi o przedmioty historia i kultura własna oraz geografia państwa, z którego obszarem kulturowym utożsamia się dana mniejszość, te podręczniki nie mają swojej określonej podstawy programowej, bo generalnie podręcznik musi prezentować usystematyzowaną treść podstawy programowej. W tym przypadku ta podstawa nie jest określona, ale te podręczniki również podlegają dopuszczaniu do użytku szkolnego.

Co do zasady, jeśli chodzi o warunki, jakie powinien spełniać podręcznik, to wszystkie podręczniki podlegają tym samym przepisom, czyli mogą mieć postać zarówno papierową, jak i elektroniczną. O tej postaci decyduje autonomicznie wydawca podręcznika.

Jeśli chodzi o finansowanie podręczników, tutaj pojawiły się pytania i wątpliwości, czy ten dotychczasowy artykuł ustawy o systemie oświaty – art. 13 ust. 5 – nadal obowiązuje. On obowiązuje, ale od 2017 r. na mocy ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty ten artykuł został przeniesiony do ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. To jest w tej chwili art. 68. Natomiast w art. 80 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych jest właśnie mowa o tych przepisach przejściowych, które stanowią, że ten przepis w niezminionej postaci został przepisany do art. 68 ustawy o systemie oświaty.

Tak jak dotychczas, zarówno podręczniki, które – tak jak mówiłam – zostały dopuszczone do użytku szkolnego, jak i książki pomocnicze, przez które rozumiemy zarówno materiały ćwiczeniowe przeznaczone dla uczniów, jak różnego rodzaju słowniczkę przedmiotowe, ale również i poradniki przeznaczone dla nauczycieli, są dofinansowane z budżetu państwa z części przysługującej ministrowi do spraw oświaty i wychowania. Wszystkie podręczniki opracowane przez wydawców, którzy najczęściej, jeśli chodzi o podręczniki dla mniejszości, wywodzą się jednak ze środowisk mniejszościowych, zostały sfinansowane w 100%.

Jeśli chodzi o te podręczniki dla mniejszości, to w przypadku mniejszości niemieckiej od 2 lat są one opracowywane i zgłaszane z wnioskiem o dopuszczenie przez wydawcę komercyjnego, przez Wydawnictwo LektorKlett. To jest taki właściwie wyjątek, jeśli chodzi o podręczniki dla mniejszości. Tutaj od razu powiem, że jeśli chodzi o podręczniki, to najwięcej podręczników wydawanych jest do języka litewskiego przez Wydawnictwo

Auśra, które rzeczywiście jest takim bardzo aktywnym wydawnictwem. Oczywiście jest i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, które jest wydawcą podręczników do języka kaszubskiego. Jeśli chodzi o język białoruski, to tutaj dla młodszych uczniów wydaje je Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego „Ab-Ba”, natomiast dla starszych uczniów Fundacja im. księcia Konstantego Ostrońskiego. Pani Anna Radziukiewicz też dzielnie sobie radzi, natomiast na ten rok już zapowiedziała, że niestety nie jest w stanie przygotować kolejnej części podręcznika, ale już mamy zapowiedź, że nastąpi to w roku 2019 i kolejna część w 2020 r.

Jeśli chodzi o rok 2017, to zostały sfinansowane podręczniki do języka litewskiego. To jest pięć pozycji, w tym trzy podręczniki i dwie książki pomocnicze. Wśród tych podręczników już pojawiły się podręczniki do klasy VII – pierwsza i druga część – według nowej podstawy programowej, jak i do klasy VI. To jest jak gdyby zakończenie cyklu. Te dwie książki pomocnicze również do VII klasy. To są różnego rodzaju zeszyty ćwiczeń.

W ubiegłym roku zostały również zakupione dwa podręczniki do języka niemieckiego „Niko1” i „Niko2”. „Niko1” to był jeszcze dodatkowy zakup, uzupełnienie zakupu z 2016 r., dlatego że wtedy część 6-latków jeszcze została zatrzymana jak gdyby w przedszkolach. Pytaliśmy więc w 2017 r., czy nie jest potrzebny jeszcze jakiś zakup tych podręczników. Okazało się, że tak, więc dokupiliśmy ponownie „Niko1” i „Niko2” – to już był podręcznik do II klasy – zgodnie z zapotrzebowaniem. Oczywiście przed dokonaniem zakupu danej pozycji, publikacji przygotowanej przez wydawców, ministerstwo zawsze pyta właściwe kuratoria oświaty, jakie jest zapotrzebowanie na dany podręcznik i w takiej liczbie egzemplarzy, jakie jest zapotrzebowanie, one zostają sfinansowane. Oprócz podręczników do języków litewskiego i niemieckiego zostały również zakupione dwa podręczniki do języka kaszubskiego.

Jeśli chodzi o dofinansowanie, jest tabela mówiąca o wydatkach. Kwoty poniesione na zakup tych podręczników ilustruje tabela zamieszczona w treści informacji. W ubiegłym roku wydaliśmy 750 401 zł. Łącznie było 7597 egzemplarzy.

Jeśli chodzi o rok 2018, to dotychczas zakupiliśmy w ramach przetargu nieograniczonego, dlatego że te kwoty już wydaliśmy... Zakupiliśmy podręczniki do języka niemieckiego. Tutaj musieliśmy zastosować już tryb przetargowy, ponieważ tych podręczników było dużo, bo kuratoria zgłosiły zapotrzebowanie na 5220 egzemplarzy za kwotę 138 852 zł. Przetarg został zakończony, podręczniki już są w szkołach, z tym że w tym roku już zawarliśmy takie umowy, w ramach których z tzw. prawem opcji będziemy mogli dokupić ewentualnie brakujące podręczniki. Wynika to z tego, że do 20 września jeszcze rodzice mogą zgłaszać uczniów należących do danej mniejszości, którzy chcą się uczyć danego języka. Z jednej strony chcieliśmy zdążyć na 1 września, a z drugiej strony okazuje się, że niektóre szkoły też proszą jeszcze o kolejne podręczniki. Już mamy takie zgłoszenia, więc korzystamy już z tego prawa opcji. To oczywiście będzie realizowane.

Jeśli chodzi o plan na rok 2018, to oprócz tych podręczników do języka niemieckiego, czyli „Niko1”, „Niko2” i „Niko3”... Mamy tu już mamy całą serię podręczników przygotowanych do klas I–III. Swoje oferty wydawnicze na 2018 r. zgłosiło Wydawnictwo Auśra. To jest dziewięć pozycji. To są cztery podręczniki i pięć książek pomocniczych, przy czym cztery podręczniki już są zgłoszone z wnioskami o dopuszczenie do użytku szkolnego i są w trakcie procedury, a jeden podręcznik nawet już uzyskał wszystkie pozytywne opinie. Po zakończeniu tych postępowań o dopuszczenie do użytku szkolnego przystąpimy do finansowania podręczników litewskich. Ponieważ wszyscy wydawcy wywodzący się ze środowisk mniejszości – oprócz właśnie LektorKlett, czyli wydawcy komercyjnego – oświadczają, że mają wyłączne autorskie prawa majątkowe do tych podręczników i wszystkich swoich pozycji wydawniczych, w związku z tym możemy kupować te podręczniki w trybie zakupu z wolnej ręki. To jest troszeczkę szybsza procedura aniżeli przetarg nieograniczony, tak jak w przypadku LektorKlett, więc tutaj te działania będą dość szybkie.

Kolejne wydawnictwo to jest Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Uczących się Języka Białoruskiego „Ab-Ba”, które zgłosiło ofertę wydawniczą na ten rok. To są takie modyfikowane, dostosowane już do nowej podstawy podręczniki do klas II i III szkoły

podstawowej i książka pomocnicza dla klasy II. To na bazie tych podręczników, które były wcześniej dopuszczone, według dotychczasowej podstawy programowej.

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie zgłosiło dwie pozycje do wydania w 2018 r. To są dwie części podręcznika do klasy VII szkoły podstawowej z plikami dźwiękowymi na płycie CD.

Nie tak dawno dostaliśmy też taką informację, że Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich przygotowała książkę pomocniczą „Ormianie polscy w opisach i obrazach”. Tutaj zapytamy właściwe kuratoria o zapotrzebowanie na tę publikację. Jeżeli będzie, oczywiście też będzie podlegała sfinansowaniu. Zresztą już do planu zakupów ministerstwa na ten rok też taka pozycja do języka ormiańskiego została zgłoszona.

Tak wygląda plan na 2018 r. Mamy nadzieję, że wszyscy wydawcy zdążą przed zakończeniem roku budżetowego z dopuszczeniem podręczników. Tutaj to w przypadku tych zgłoszeń mówiących o podręcznikach, a książki pomocnicze, które nie podlegają dopuszczeniu do użytku szkolnego, tak jak w przypadku tej pozycji dla Ormian, to jest jeszcze szybszy tryb. Jeżeli jest takie zapotrzebowanie i uzasadnienie do zakupu takiej pozycji, to zostanie sfinansowana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciał dodać coś jeszcze do tej informacji? Nie? To otwieram... Chciała pani coś dodać, pani dyrektor?

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Teresa Karczmarek:

Nie. Chciałam zapytać.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

To otwieram dyskusję. Mianowicie też miałam takie pytanie, bo w informacji przeczytałam, że na 2018 r. został zaplanowany zakup podręczników przeznaczonych dla mniejszości litewskiej, niemieckiej, białoruskiej i ormiańskiej oraz dla społeczności posługującej się językiem kaszubskim, ale wiadomo, że mniejszości mamy więcej.

Mieliśmy tutaj zawsze... Trudno to nawet nazwać uwagami, bo były to też uzasadnione pretensje, prawda? Taki żal o to, że te inne mniejszości mają zawsze, już od bardzo dawna problemy z podręcznikami i nic się nie robi w tym kierunku, aby ten problem rozwiązać. Przykładem tego może być mniejszość słowacka, która co roku wielokrotnie apeluje, aby im pomóc w rozwiązaniu tego problemu, jakim jest pozyskanie... Oni nie są w stanie pozyskać środków na wydanie tego podręcznika. Trzeba najpierw stworzyć podręcznik, dać go do weryfikacji, a potem drukować. Po prostu nie mają finansowych możliwości. Ciągnie się to wiele lat i nie ma efektów, rozwiązania tego problemu.

Drugie moje pytanie dotyczy podręczników, które zostały zaplanowane i wydane. Chodzi mi o podstawę programową, bo reforma wymusiła zmianę podstawy programowej, prawda? Czy te podręczniki, które dla tych mniejszości są wydane, uwzględniają zmianę podstawy programowej? To mam takie pytania.

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Jeśli chodzi o podstawę programową, ostatnio właśnie odbyło się również takie szkolenie rzeczoznawców w zakresie nowej podstawy programowej. Rzeczywiście wszyscy rzeczoznawcy chwalili nową podstawę, nowe podejście. Natomiast co do zasady te zmiany nie są na tyle zasadnicze, żeby te podręczniki, które dotychczas zostały sfinansowane, a są to duże kwoty na podręczniki, bo – tak jak powiedziałam wcześniej – finansujemy w 100% te podręczniki... Nie było potrzeby, żeby od nowa je tworzyć. Wiadomo, że ten czas wydawniczy jest dosyć długi dla tworzenia podręczników. Nie jest tak, żeby nie można było tych podręczników, które dotychczas były stosowane w szkołach, jeszcze móc stosować, również do realizacji tej nowej podstawy programowej.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czy nowa podstawa programowa jest napisana już w całości?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Natomiast wydawcy...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bo była fragmentarycznie robiona.

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Nie, podstawa już jest. Natomiast wydawcy, szczególnie ci, którzy tworzą najwięcej podręczników, zweryfikowali te podręczniki, które były, tak? Teraz jak gdyby systematycznie będą przygotowywać po prostu nowe podręczniki do poszczególnych klas, które już są objęte nową podstawą, zamieniając poprzednie na nowe wydanie, uwzględniające już tę treść nowej podstawy. W tej chwili np. podręcznik, który był do klas IV–VI, został uzupełniony o klasy VII–VIII, a w kolejnych latach do klas IV, V itd. będą przygotowywane już takie podręczniki, które zastąpią te poprzednie, dlatego że ich żywot w szkole też już powoli się kończy, więc one będą zastępowane. Zamiast dodruku wydawcy będą przygotowywać zmiany, tak jak to właśnie zapowiedziało stowarzyszenie „Ab-Ba”. Oni też mieli podręczniki do II i III klasy, a teraz – zamiast robić dodruk, bo wiadomo, że tych podręczników już jest troszkę za mało w szkołach – to już będą podręczniki, które w pewnym stopniu uwzględnią drugą podstawę w tych...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli takie zmiany organizacyjne.

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Tak. W tych treściach, które wymagają takiej zmiany. To tyle, jeśli chodzi o podstawę.

Natomiast, jeśli chodzi o podręczniki dla pozostałych mniejszości, to rzeczywiście tu jest problem, z tym że... jeśli chodzi o podręczniki, tak? Natomiast, tak jak wspominałam, to nauczyciel musi zdecydować. Wiadomo, że na pewno wygodniej byłoby, gdyby były wszystkie, ale mamy takie realia, jakie są. Nauczyciel może korzystać z wszelkich materiałów edukacyjnych, jakie są dostępne, żeby realizować język. To nie tylko chodzi o mniejszości, ale również nauczycieli kształcenia ogólnego i innych zajęć edukacyjnych. Nie muszą koniecznie, tak jak to było kiedyś, realizować programu nauczania z zastosowaniem podręcznika. W tej chwili mogą korzystać z podręcznika lub z materiału edukacyjnego lub z własnych materiałów, jeśli takie posiadają. Tak to wygląda.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ten problem jest taki, że oni chcą mieć podręczniki, natomiast nie są w stanie własnym sumptem tych podręczników załatwić, prawda? Czy jest po prostu jakiś pomysł w ministerstwie, żeby tę sprawę rozwiązać?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Ten przepis art. 68 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych mówi w ogóle o możliwości dofinansowania, tak że my i tak idziemy dalej, bo jak gdyby to refundujemy, bo w 100%, prawda? Natomiast, rzeczywiście początek jest trudny, ale rozmawiając z wydawcami i z mniejszościami, tak jak kiedyś była ta grupa robocza do spraw podręczników przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji... Jak rozmawialiśmy z mniejszościami, zachęcaliśmy do tego, żeby po prostu może zacząć od wydawania zeszytów ćwiczeń, takich książek pomocniczych, które na pewno...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tańszych, które są...

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Tak, tańszych. Zrobiło tak też stowarzyszenie „Ab-Ba”. To nauczyciele opracowali swoje materiały, jak gdyby metodyczne, tak? Zaczęli od materiałów, od takich jakby kart pracy dla klasy I, dlatego że w języku białoruskim to w ogóle co do zasady podręcznik do II klasy dopiero jest opracowywany, ale właśnie zaczęli od tego i własnymi środkami... Mówili, że rzeczywiście było im bardzo ciężko, ale zrobili to, ale przygotowali. Później też dosyć długi był proces dopuszczania do użytku szkolnego. Opowiadali też, w czasie tych spotkań dostali cenne wskazówki od rzeczoznawców, jak przygotować podręcznik. Dosyć długo to trwało, ale przygotowali. Potem zrobili jeszcze podręcznik do klasy III. Są bardzo zadowoleni ze swojego dzieła i my również.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale ciągle uważam, że ta pomoc jest za mała i niewystarczająca. Właśnie takim mniejszościom, które mają problemy finansowe...

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

To musiałoby być właśnie na zasadzie dotacji podmiotowej. Musiałby być jakiś przepis o dotacjach podmiotowych, tak jak w przypadku MSWiA.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo. Aha, przepraszam, bo pani dyrektor już tam...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Rozumiem, że dotacja podmiotowa z MEN, nie z MSWiA, tak?

Bardziej chciałam zapytać w imieniu mniejszości, bo nie widzę żadnego reprezentanta, więc może trochę niezręcznie, że będę o to pytać, ale muszę doprecyzować. Wszystkie mniejszości – poza romską, która nie chce wydawać żadnych podręczników – bardzo narzekają, że żadnej organizacji ani wszystkich razem organizacji danej mniejszości nie stać na to, żeby wydać jakikolwiek podręcznik. MEN refunduje później ten podręcznik, ale oni też nie mają pewności, czy zostanie dopuszczony do użytku. Tak jak pani wspomniała, to jest bardzo długi proces.

Chciałam dopytać u źródła. Czy wydawca, a może wcześniej jakiś autor danego podręcznika, może pozyskać u państwa zapewnienie, że ten podręcznik zostanie zrefundowany i dopuszczony do użytku, jeszcze przed drukiem, jeszcze przed zaangażowaniem – często pożyczonych – środków finansowych? Bo organizacje mówią, że nie mają z czego drukować.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę. Nie wiem, czy tam będzie w pani wystąpieniu także odpowiedź, bo pani też się zgłaszała.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Jak to jest z tymi książkami pomocniczymi? Czy potrzebna jest wtedy ta opinia ministra, która się nazywa dopuszczeniem do użytku? Już nie? Czyli te pomocnicze zeszyty od razu państwo mogą refundować? Każdą książkę pomocniczą?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Jeżeli na książkę pomocniczą jest zapotrzebowanie szkół, a pytamy o to właściwych kuratorów oświaty, to wtedy taka książka również jest finansowana. Natomiast książka pomocnicza nie jest dopuszczana do użytku szkolnego. Ona nie podlega tej procedurze. Podlegają jej tylko i wyłącznie podręczniki.

Ta procedura akurat była dłuższa w przypadku stowarzyszenia „Ab-Ba”, ponieważ oni wcześniej nie pisali podręczników. Jak się okazało, ten podręcznik nie był też napisany literackim językiem. W związku z tym były takie zasadnicze uwagi rzeczoznawców. Te warunki musieli spełnić, aby ten podręcznik mógł zostać dopuszczony do użytku szkolnego. Tylko dlatego ta procedura była dłuższa. Dlatego właśnie stowarzyszenie „Ab-Ba” tak bardzo było wdzięczne naszym rzeczoznawcom, że udzielili im cennych wskazówek, jak taki podręcznik napisać, bo nie mieli w tym zakresie takiego doświadczenia.

Natomiast, jeśli chodzi np. o Wydawnictwo Aušra, które jest przygotowane do wydawania podręczników, ma długoletnie doświadczenie. To podręcznik, który w tej chwili jest w trakcie procedury dopuszczania, był zgłoszony w wnioskiem we wrześniu i on ma już wszystkie opinie. To nie jest więc taka bardzo długa procedura.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

W tym roku?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

W tym roku. Tak, oczywiście. W tej chwili już cztery podręczniki są w trakcie tej procedury, a rzeczoznawcy...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

To nie jest zatwierdzanie już po druku, tylko przed, tak?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Nie. Zatwierdzanie jest przed...

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, zgadza się. Tylko że cały czas w tej dyskusji, która była prowadzona na forum Komisji, szczególnie właśnie z przedstawicielami mniejszości słowackiej, był podnoszony problem tego niebezpieczeństwa, że – założmy – przygotowany materiał, który wymaga też tego nakładu finansowego, nie będzie zatwierdzony, prawda? Teraz, po pierwsze, kto pokryje te koszty, jak i samo to jakby wydatkowanie tych środków w czasie przygotowania, więc była tam mowa o tym, czy byłaby jakaś wstępna gwarancja, wstępna akceptacja i ewentualnie także forma zaliczkowania. Jak dobrze pamiętam, w ten sposób była prowadzona rozmowa. Z tym że chciałbym zapytać o podręczniki pomocnicze, bo mam rozumieć, że one są także finansowane...

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Nie ma w tej chwili w rozporządzeniu o dopuszczaniu do użytku szkolnego takich podręczników. Już nie mówimy o podręcznikach pomocniczych. Kiedyś występowało takie pojęcie. One również podlegały procedurze dopuszczania, a w tej chwili już nie. Podręczniki pomocnicze, czyli zeszyty ćwiczeń, słowniczki, różnego rodzaju opracowania dla ucznia. Auśra np. jeszcze przygotowuje różne filmy edukacyjne czy poradniki. One wchodzi w skład tzw. książek pomocniczych, tak? W tym pojęciu się mieszczą. Książki pomocnicze rozumiemy również właśnie troszeczkę szerzej, czyli również finansujemy te różnego rodzaju poradniki. Jeśli ktoś opracuje poradnik metodyczny dla nauczycieli, to również finansujemy.

Prosimy tylko wydawców o wersje elektroniczne tych wszystkich podręczników. Za ich zgodą od 2011 r. są zamieszczane na portalu Scholaris. One są do pobrania przez wszystkich.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji MEN Emilia Różycka:

Emilia Różycka. Chciałabym tylko właśnie dodać, że taka sama procedura obowiązuje w przypadku podręczników do kształcenia ogólnego. Mam tu na myśli język polski, matematykę, historię, biologię. To jest dokładnie ta sama procedura, więc jeżeli nawet się okazuje, że... Gdyby właśnie tych podręczników – nie wiem – ktoś by nie napisał, nie złożył, to niestety też nie byłoby podręcznika. To jest dokładnie ten sam przepis. Czytanie innego chyba też mogłoby się spotkać z zarzutami z drugiej strony, że my inne zasady stosujemy wobec podręczników dla mniejszości.

Natomiast podkreślam też to, co powiedziała koleżanka, że my oprócz podręczników nie dopuszczamy tych innych materiałów. Tak więc tej procedury tutaj nie ma, nikt nie ocenia i nie ma takiego niebezpieczeństwa, że my nie dopuścimy. Po prostu nie ma procedury dopuszczania.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, rozumiem to, ponieważ... Jeśli chodzi o podręczniki ogólne, to patrzmy na liczbę tych podręczników. Podejrzewam, że tutaj jest w tej chwili kolejka tych wydawców, którzy by je przygotowywali. Natomiast dla środowisk mniejszościowych to są, po pierwsze, ograniczone ilości. Po drugie, ten przykład słowacki tutaj chyba jest takim najbardziej wyrazistym, że jednak nie ma też... Proszę?

Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego MEN Małgorzata Krasuska:

Tak, 150 uczniów...

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, 150. Nie ma też po prostu takiego zaplecza czy nie ma żadnego wydawnictwa, które by z marszu podjęło taki trud i przygotowało te podręczniki. Myślę, że tutaj raczej jest ten problem. Pani dyrektor jeszcze, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Teresa Karczmarek:

Jeszcze chciałam zapytać o te książki pomocnicze, o zeszyty. Co prawda, Minister Edukacji Narodowej nie musi ich dopuszczać, czyli nie ma tej formalnej procedury dopuszczenia, ale mam pytanie. Czy to oznacza, że każde wydawnictwo przychodzące z pomysłem, z jakimś szymelkiem takiej książki pomocniczej, uzyska pieniądze, czy też jest jakiś proces oceny, że to jest lepsze, a to jest gorsze?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Tak jak powiedziałam, my tutaj nie oceniamy tych materiałów. Natomiast informujemy kuratorów, że została zgłoszona taka pozycja, tak jak w przypadku Ormian też takie działania podejmujemy. Pytamy właściwych kuratorów oświaty o zapotrzebowanie dyrektorów szkół, w których to szkołach jest prowadzone to nauczanie, czy są zainteresowani taką pozycją, dlatego że finansowanie ze środków budżetowych musi być uzasadnione.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Myślę, szanowni państwo, patrząc tutaj także i historycznie, bo państwo przedstawiają wydawnictwa z ostatnich kilku lat, że widać postęp. Nie ukrywam, że chociażby nawet środowisko mniejszości niemieckiej już ma to „Niko”, prawda? My też zawsze narzekaliśmy, że nie ma. Jednak, jeśli ze strony mniejszości została podjęta inicjatywa, to jest ten efekt. Myślę, że tutaj czy to przykład białoruski, czy litewski, czy nawet kaszubski też byłby warty podjęcia przez inne mniejszości. Raz trzeba spróbować, a wtedy to też pójdzie łatwiej, jeśli już coś jest, prawda? Chociaż nie wierzę w to, żeby nauczyciele nauczający nie mieli materiałów, prawda? To jest tylko kwestia zebrania, zweryfikowania i zrobienia porządnego wydawnictwa.

Czy są jeszcze pytania do tych dwóch sprawozdań? Bo pamiętajmy, że było jeszcze pierwsze sprawozdanie odnośnie do egzaminów. Nauczanie języka mniejszości w szkołach ponadgimnazjalnych i egzaminy maturalne. Tam trzeba tylko dopowiedzieć, jeśli chodzi o tę mniejszość niemiecką, bo to rokrocznie jest ten sam temat, że naraz uczniowie znikają. Oni tak do końca nie znikają. Tu trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, że ten pragmatyzm uczniów i rodziców kieruje tę młodzież do zdawania języka niemieckiego jako języka obcego, ponieważ jest to język nowożytny i on jest ujęty w tych językach, z których uczniowie mogą zdawać matury. Gdybyśmy spojrzeli, jak to tam wygląda, to mielibyśmy tę odpowiedź na pytanie, dlaczego ich nie ma po stronie zdawania matury w języku niemieckim jako ojczystym.

Nie ma pytań, panie przewodniczący?

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Właściwie skoro zostałem wywołany, to zapytam. Miałem nawet pytać, ale teraz zapytam. Czy w naszym MEN-ie są jakieś takie komórki wyspecjalizowane w pewien sposób pod kątem właśnie tych mniejszości językowych, mówiąc skrótowo? Bo dane stowarzyszenie, fundacja czy cokolwiek, jak nie okrzepło jeszcze w tym wszystkim, to prawie że żadnych możliwości nie posiada. Chciałoby tylko mieć. Jak się zwrócić do ministerstwa, to uzyskają taką mapę drogową, przewodnik, cokolwiek by nie powiedzieć, jak to w sumie trzeba po prostu tworzyć w praktyce, tak? To pytanie, które było zadane. To są koszty, których oni nie poniosą, mówiąc skrótowo. Oni nie posiadają tych kwot, żeby to tworzyć. Czy są prowadzeni – że tak się wyrażę – niemalże za rękę, że to, co pójdzie, na pewno wyjdzie? To takie ogólne pytanie, ale trochę szczegółowo brzmi.

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Jeśli chodzi o taką komórkę, to takiej po prostu... Dwa departamenty zajmują się zagadnieniami dotyczącymi mniejszości narodowych: Departament Kształcenia Ogólnego i Departament Podręczników, Programów i Innowacji. Jeśli chodzi o dopuszczanie podręczników i finansowanie podręczników dla mniejszości, to zajmuje się tym Departament Podręczników, Programów i Innowacji.

Tak jak powiedziałam, do 2016 r. były takie spotkania grupy roboczej do spraw podręczników, na których to obradach byli przedstawiciele właściwie wszystkich mniejszości. Tam właśnie informowaliśmy o tym. Zastanawialiśmy się, co zrobić i jak pomóc, żeby te podręczniki mogły powstawać. Każda z mniejszości była poproszona o jakiś taki plan wydawniczy na lata następne. Tam właśnie pojawiały się te pytania.

Tłumaczyliśmy i rozmawialiśmy o tym, że niestety zaliczki nie są możliwe, dlatego że zaliczkowanie... Tak, to wynika z przepisów ustawy o finansach publicznych. Na razie te przepisy, które są, nie pozwalają na zaliczkowanie. Zresztą gdyby się tak zastanowić, jeżeli nawet mamy zaliczkę, a podręcznik nie powstanie, wówczas taką dotację trzeba zwrócić, a już jakieś koszty też mogłyby być poniesione, tak? To działa w dwie strony, więc to też nie byłoby na tyle korzystne, tzn. niekorzystne dla mniejszości, dlatego...

Cóż, my ze swej strony jeszcze staramy się rozmawiać z Wydawnictwami Szkolnymi i Pedagogicznymi, bo problem polega na tym, że w 2011 r. została rozwiązana redakcja języków mniejszości przy WSiP-ie i od tamtej pory... Do roku 2011 WSiP wydawały właśnie podręczniki do języka ukraińskiego, słowackiego czy białoruskiego, jak i częściowo litewskiego w latach wcześniejszych, bo później już powstało Wydawnictwo Aušra, które właśnie te podręczniki zaczęło wydawać i wydaje do dzisiejszego dnia, a jest bardzo prężnym wydawnictwem. Powstał właśnie problem. W 2011 r. pojawiły się chyba ostatnie podręczniki do języka ukraińskiego i to tylko dla klasy I. Rozmawiamy z WSiP-em. To jest już oczywiście niezależny podmiot, więc w ramach swoich decyzji wydawniczych muszą tutaj podjąć taką decyzję, czy ewentualnie podejmą się wydawania tych podręczników.

My ze swej strony jeszcze w 2016 r. podjęliśmy też takie działania, że wystosowaliśmy pismo do rektorów szkół wyższych, czy ewentualnie nie byłoby zainteresowani wydaniem podręczników. Myśleliśmy przede wszystkim o języku ukraińskim. W związku z tym, że następnie jeszcze nastąpiły te zmiany dotyczące podstawy programowej, wstrzymaliśmy się z tymi działaniami. W tej chwili podstawa programowa jest również dla szkół ponadpodstawowych, bo nie ukrywam, że myśleliśmy o opracowaniu takiego podręcznika przez szkoły wyższe, ale jednak do tych wyższych etapów, żeby zobaczyć, jak ta współpraca w ogóle będzie wyglądała, czy szkoły będą zadowolone z takiego materiału. Raczej to będzie materiał elektroniczny, czyli w postaci elektronicznej. Chcemy teraz, już po rozpoczęciu roku akademickiego, wrócić do tych rozmów. Dostaliśmy wtedy odpowiedź od pięciu rektorów, że ewentualnie byłiby zainteresowani taką współpracą.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Ale tylko w obszarze języka ukraińskiego, tak?

Radca ministra w departamencie MEN Anna Michalak:

Myśleliśmy na razie o języku ukraińskim. Tak, te pytania dotyczyły języka ukraińskiego i podstawy programowej właśnie dla szkół ponadpodstawowych w tej chwili.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Na pewno dobrze by było, gdyby pojawił się podmiot, który podjąłby się tutaj opracowania, bo to byłoby najlepsze rozwiązanie. Jak mówię, problem polega na tym, że dzisiaj ta opłacalność dla takiego podmiotu jest po prostu niewielka. Tam, gdzie jeszcze tej społeczności mniejszościowej, która korzysta, jest więcej, to jeszcze jest jakby ta szansa, prawda? Natomiast dla takich grup, gdzie jest kilkuset czy kilkudziesięciu uczniów, to tam już jest później o wiele trudniej. Mam rozumieć, że to wydawnictwo, czyli WSiP, działa normalnie na prawach rynkowych, tak? Okej, proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie MEN Emilia Różycka:

Jeszcze pragnę dodać tutaj gwoli wyjaśnienia, kiedy pan przewodniczący też pytał, czy my nie moglibyśmy wskazać tak wprost i pomagać... Proszę państwa, to jest decyzja administracyjna. Dopuszczanie podręczników to jest Kodeks postępowania administracyjnego. Wydajemy decyzję, jesteście stroną i tutaj – nawet ze względów proceduralnych – nie możemy tego po prostu robić. Kodeks postępowania jest jednoznaczny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tu pan przewodniczący miał takie spostrzeżenie. Czy np. mniejszości współpracują z własnymi rządami w zakresie powstawania podręczników? Pod względem merytorycznym, tak? O to chodziło.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Tak, tak. Potem jakoś wspólnie z naszym ministerstwem, żeby to wyśrodkować, tak? Nie ma czegoś takiego? Nie ma.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam bardzo. Jedyna rzecz, która jest gdzieś tam na styku, to są te komisje, które pracują nad podręcznikami, chociażby nawet polsko-niemiecka, prawda? To jest całkiem inny obszar i inne zasady. Wiem tylko tyle, że te nasze podręczniki „Niko1”, „Niko2” i „Niko3” też były gdzieś tam w kooperacji przygotowywane, czyli była tam jakaś pomoc merytoryczna. Natomiast trudno mi powiedzieć, czy jest to także – nie wiem – po stronie ukraińskiej, białoruskiej czy też litewskiej. Trudno mi odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Czy pan chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to wyczerpaliśmy chyba dyskusję.

Bardzo państwu dziękuję. Do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.